

Dudy za wodą – Monika Krzysieńska

Myślę czuję, decyduję, to jest ciało moje,
Czy dzieciątko swe donoszę,
Tej ciąży się boję,
Płód ma wadę genetyczną,
Będzie żył w cierpieniu,
Muszę sama zdecydować w tym moim dążeniu
Dudy za wodą, kaczki za wodą,
Uciekaj dziewczyno, bo cię poboda,
Ja ci buzi dam, ty mi buzi dasz,
Ja cię niee wydam, ty mnie nie wydasz,
Ty mnie nie wydasz, ty mnie nie wydasz,
Ty mnie nie wydaasz
Bardzo kocham swoje dziecko dałabym mu miłość
Mym pragnieniem jest szczęśliwość,
Także wielka litość
Po co piekło tu na Ziemi
Ma dzidzius przeżywać
W niebie będzie mym aniołkiem
Fajnie jest tam bywać
Dudy za wodą, kaczki za wodą,
Uciekaj dziewczyno, bo cię poboda,
Ja ci buzi dam, ty mi buzi dasz,
Ja cię niee wydam, ty mnie nie wydasz,
Ty mnie nie wydasz, ty mnie nie wydasz,
Ty mnie nie wydaasz
Pochowam mój płód z szacunkiem,
Bo kocham go bardzo,
W niebie będzie, jemu lekko,
Czy żyć jemu warto,
Każdy z góry go traktować,
Będzie pogardliwie,
Nie rozwinie, w życiu żagli,
Żeby żyć szczęśliwie
Dudy za wodą, kaczki za wodą,
Uciekaj dziewczyno, bo cię poboda,
Ja ci buzi dam, ty mi buzi dasz,

Ja cię niee wydám, ty mnie nie wydasz,
Ty mnie nie wydasz, ty mnie nie wydasz,
Ty mnie nie wyddaasz
Myślę, czuję, decyduję,
Więc to moja sprawa,
Co w swym sercu, sama czuję to moja obawa,
Że dzieciątko z mego łona,
Nie spełni się w życiu,
Będzie ciągle pokutować,
W swoim nędznym byciu
Dudy za wodą, kaczkę za wodą,
Uciekaj dziewczyno, bo cię poboda,
Ja ci buzi dam, ty mi buzi dasz,
Ja cię niee wydám, ty mnie nie wydasz,
Ty mnie nie wydasz, ty mnie nie wydasz,
Ty mnie nie wyddaasz
Dudy za wodą, kaczkę za wodą,
Uciekaj dziewczyno, bo cię poboda,
Ja ci buzi dam, ty mi buzi dasz,
Ja cię niee wydám, ty mnie nie wydasz,
Ty mnie nie wydasz, ty mnie nie wydasz,
Ty mnie nie wyddaasz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych